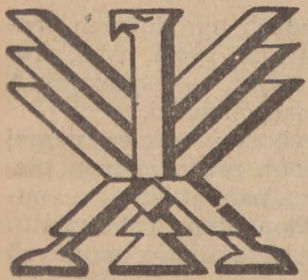


30



RADA

NARODOWA

TYGODNIK

Rok IV

Warszawa, 26 stycznia 1947



0M02

Nr 3

TREŚĆ:

Nowy etap realnej pracy — *J. Morawska-Millerowa.*
 Z rozważań nad funkcjonalną samodzielnością samorządu —
Dr J. Starościak.
 Koordynacja prac kontroli państwowej (parlamentarnej) admini-
 stracyjnej (resortowej) i społecznej (rad narodowych) —
St. Temczyn.

Gminne rady narodowe i ich komisje kontroli — *A. Zabłotny*
 Praca nagrodzona na konkursie.
 Budżet realny — *A. Spandowska.*
 Porady prawne.
 Komunikaty.
 Rezolucje.

J. MORAWSKA-MILLEROWA

Nowy etap realnej pracy

Już po wyborach.

Teraz już pewnym, równym i spokojnym krokiem możemy wejść w nowy okres naszego społecznego i państwowego życia — w okres normalnej systematycznej, intensywnej pracy.

Kończy się prowizoryczność, kończą się wahania i oczekiwanie. Każdy z nas ma przed sobą jedną tylko drogę — udział w odbudowie Polski.

Już po wyborach.

Nad gmachem naszego bytu narodowego wzniesliśmy nowy, mocny strop — wybrany przez nas Sejm.

W okresie jego działania będziemy odbudowywać, utrwalać i polepszać nasze całe państwowe i społeczne życie.

Sejm — ten mózg i sumienie naszego kraju — musi mieć tysiące prężnych, mocnych ramion, musi mieć tysiące chętnych dłoni po to, aby nimi wykonywać wszelką pracę, jaka stanie przed nami.

Potrzeba aż tysiące ramion, aż tysiące dłoni.

Potrzeba i oto już są. Są nimi powiatowe i gminne rady narodowe. Są nimi radni, świadomi swych uprawnień społecznych, swoich obowiązków i swego znaczenia obywatele.

Gminne rady narodowe są tym fundamentem, na którym wznoszą się mury naszego nowego ustroju. I dlatego one muszą być specjalnie mocne i dlatego radni z gminnych rad narodowych powinni specjalnie dobrze znać zakres działania rad narodowych i orientować się, że przez swoje komisje rady naro-

dowe mają wgląd w każdą dziedzinę życia społecznego i państwowego i że te uprawnienia rad mogą być użyte zarówno dla kontroli jak i dla inicjatywy.

W obecnym okresie — nowym, powyborczym okresie należy ożywić działalność gminnych rad narodowych. A ożywienie to nastąpi wtedy, gdy prezydium rad narodowych i wszyscy radni zdadzą sobie sprawę z tego, że:

1. musi być przynajmniej jeden stały termin w miesiącu zebrań plenarnych i zebrań prezydium — co ogromnie ułatwi pracę rady narodowej na wszystkich szczeblach;
2. każda rada narodowa musi podjąć akcję uświadomienia wszystkich mieszkańców swego terenu o celach i działaniu rad narodowych;
3. nie wystarczy samo prowadzenie księgi uchwał. — Uchwały te trzeba w określonym terminie wprowadzić w życie, realizować;
4. należenie do jakiegokolwiek komisji rady narodowej nie jest przynależnością honorową, lecz przynależnością społecznego zaufania i społecznej pracy;
5. wciągnięcie do prac rady narodowej jak największej ilości kobiet i nauczycielstwa (przez dookoptowanie do komisji) może rozszerzyć i pogłębić zakres działania rady narodowej;
6. zadaniem rady narodowej jest nie tylko reprezentacja społeczeństwa z danego terenu, ale i odzwierciedlenie jego opinii, jego potrzeb i osiągnięć;



DM21/36/042

7. jednym z głównych celów rad narodowych jest wychowawczy wpływ na swoje środowisko — wpływ przejawiający się w jak najściślejszym kontakcie z mieszkańcami danego terenu (skrzynka zażaleń, urządzenie publicznych zebrań informacyjnych, kontrola sklepów i instytucji zaspakajających potrzeby mieszkańców i t. p.).

Przed radami narodowymi stoi ogrom prac, ale i ogrom możliwości i wpływów na bieg całego nasze-

go życia państwowego. Na radach narodowych spoczywa odpowiedzialność za warunki życia, bytu, pracy i wypoczynku nas wszystkich, — spokojnych, zwykłych, codziennych pracujących ludzi.

Wkraczając w nowy powyborczy okres naszej historii, przystępując do solidnej, przemyślanej, planowej odbudowy naszego kraju, pamiętajmy, że podwaliną naszego ustroju, fundamentem całokształtu naszego narodowego bytu jest działalność gminnych rad narodowych.

Dr **JERZY STAROŚCIAK**

Z rozważań nad funkcjonalną samodzielnością samorządu

Omawiając konieczność przebudowy tradycyjnych pojęć z zakresu samorządu, a nawet samego pojęcia samorządu w rozprawie p. t. „Samorząd wobec planowania państwowego“, wprowadza prof. M. Jaroszyński pojęcie, nowe w teorii zagadnień samorządowych, a mianowicie pojęcie określone wyrażeniem „funkcjonalnej samodzielności samorządu“.

Określenie to wydaje się tak podstawowym, że do tego olbrzymiego problemu celowe wydaje się dorzucanie przyczynków, rozpracowujących fragmenty zagadnienia.

Wyświetlenia między innymi wymaga zagadnienie płaszczyzn, w jakich zagadnienie to może być rozpracowywane, niezależnie od tego, czy wynik badania dla którejkolwiek z tych płaszczyzn przyniesie wyniki pozytywne, czy negatywne, to jest niezależnie od tego, czy w wyniku analizy i dociekań dojdziemy do wniosku o możliwości, czy niemożliwości osiągnięcia na danej płaszczyźnie pewnych uogólnień.

W szczególności, ze względu na postulat zachowania metodologicznych rozgraniczeń, wyjaśnić należy, czy przemian tych szukać można jedynie w płaszczyźnie politycznego działania samorządu, czy pojęcie „funkcjonalnej samodzielności samorządu“ badane być może z punktu widzenia prawnego.

Rozpoczynając badanie każdej instytucji, czy pojęcia, opartego o stosunki społeczne, zdać sobie należy sprawę z dynamizmu życia społecznego i związanego z tym dynamicznego charakteru pojęć z zakresu wszelkich nauk, omawiających zagadnienia życia publicznego. Stan ten uzasadnia możność wyciągnięcia teoretycznego wniosku, że każde wyabstrahowane uogólnienie (pojęcie), jest właściwie uogólnieniem nieaktualnym, historycznym, gdyż nie może uwzględniać zmian, zaszłych po zebraniu elementów budowy pojęcia. Wysunięcie tego mniemania z tego względu możnaby uznać za posiadające podstawy słuszności, że elementy uogólnienia stanowi materiał, traktowany jako pewna stała, podczas gdy w rzeczywistości elementy te stałymi nie są, gdyż nie ma momentu w którym by rozwój społeczny był zatrzymany, a zatem zatrzymało się w biegu ciągle przekształcanie się zjawisk ekonomicznych, czy norm prawnych.

Zmiany te z reguły następują najpierw w ramach tego samego rodzaju elementu, sygnalizując niejako zasadniczą przemianę rodzaju częstotliwianiem się, lub zanikaniem występowania pewnych objawów (natury ekonomicznej, lub prawnej), charakterystycznych dla uogólnienia. Zjawiska ilościowe są zatem podstawą przemian jakości, gdyż każde z nich kryje w sobie ułamek przyszłej przemiany jakościowej. Nie

można jednak odmówić pewnej słuszności twierdzeniu, że cechy jakości są w dużej mierze narzucone obiektowi przez badający podmiot i z tego względu zaistnienie momentu, gdy mówić należy o całkowicie nowym pojęciu w znaczeniu praktycznym, nie da się ustalić w sposób bezwzględny. Niemniej ciągłość i rozwój tych zmian powoduje jednak wreszcie nadejście tego momentu, w którym nie ma praktycznej wątpliwości, że skonstruowane uogólnienie praktycznie nie jest porównywalne z posiadanymi elementami dawnego uogólnienia. Moment ten, to moment, gdy korektury ilościowego przede wszystkim charakteru, lub korektury częstotliwości zjawiska, gdy wyjątki, przekształcić należy w nową zasadę.

Przenieśmy to ogólne rozumowanie na teren samorządu, a właściwie nadzoru nad samorządem i samodzielności samorządu.

Koncepcja budowania funkcjonalnej samodzielności samorządu zmusza nie tylko do analizowania norm, dających budowę nadzoru nad poszczególnymi jednostkami samorządu, ale również i do analizowania częstotliwości stosowania poszczególnych środków nadzoru i częstotliwości przedsięwzięcia przez samorząd określonych czynności. Te badania mogą być prowadzone w płaszczyźnie prawa. Ale też dla uzupełnienia jasnym jest, że niezbędnym będzie wyjaśnienie przyczyn występowania tych zjawisk w określonym nasileniu i to będzie rola już badań metaprawnych, w zasadzie gospodarczych, lub politycznych. Już samo zestawienie podkreśla wagę, jaką funkcjonalne badanie samodzielności samorządu przywiązuje do wszechstronności tych badań, a zatem i do badań pozaprawnych instytucji, uważając, że dla zrozumienia całości zagadnienia są one bodaj bardziej zasadnicze, bo wyjaśniające podstawy zjawiska i jego faktyczne znaczenie w życiu społecznym.

„Funkcjonalna“ strona samodzielności o tyle jest ważna dla badań nawet nad prawną stroną pewnej instytucji, że zwraca specjalną uwagę na nowe elementy, jakie uwzględnione zostać winny w budowie pojęcia. Zwraca mianowicie uwagę na konieczność badania nie tylko norm prawnych, określających organizację badanej instytucji, ale podkreśla również konieczność zwrócenia uwagi na normy prawne, będące wynikiem działania tej instytucji, czyli na normy prawne, mówiąc językiem „szkoły czystego prawa“ będące wynikiem konkretyzowania, czy transformacji norm wyższych przez dany organ w normy niższe (decyzje, zarządzenia itp.). Będzie to zatem badanie drogą oglądania obiektu nie tylko z góry (od strony organizacyjnej), ale i „od dołu“, od strony efektu istnienia, efektów funkcjonowania danej instytucji.

To zwrócenie uwagi na efekt istnienia będzie zatem oznaczało konieczność wprowadzenia w zasadzie korektury do posiadanych uogólnień w dwojakim kierunku:

- a) po pierwsze ze względu na wzrost znaczenia zagadnień gospodarczych w kierunku większego zwrócenia uwagi na działalność gospodarczą i normy prawa gospodarczego (np. przy samorządzie — na zagadnienie prawa o finansach, lub podatkach komunalnych, ogólne normy o inwestycjach itp.). Wprawdzie „szkoła czystego prawa“ mogłaby tu podnieść zarzut, że normy te nie są normami prawnymi sensu strictissimo, na to jednak wskazać można, że i normy organizacyjne nie mają tego charakteru;
- b) w kierunku uwzględnienia częstotliwości zjawisk, przy czym w zależności od płaszczyzny rozważań chodzić tu będzie o zjawiska, o charakterze czysto faktycznym, lub zjawiska, mogące być traktowane jako mające charakter normatywny.

Przeprowadzone dotychczas rozumowanie wskazuje, że uwzględnienie tych nowych kierunków badań nie stoi bynajmniej w sprzeczności z możliwością rozgraniczenia płaszczyzn badań, zwracając jedynie uwagę na przewagę znaczenia dla praktyki posiadania pełnego wyobrażenia o badanym przedmiocie, w danym wypadku wyobrażenia o samodzielności samorządu. Ograniczanie się do jednej tylko jego strony, i wysuwanie istoty zjawiska na tle jednostronnego tylko oświetlenia go, rozpatrywanie go w jednej tylko płaszczyźnie, w płaszczyźnie prawa w oparciu o twierdzenie, że jest to płaszczyzna całkowicie abstrakcyjna, prowadziłoby mogło do abstrakcji całkowicie nieprzydatnych praktyce, zatem do scholastyki prawnej, zwłaszcza niewłaściwej w okresie, gdy od nauk humanistycznych w najszerszym ich rozumowaniu wymaga się możliwie minimalnych odchyżeń od rzeczywistości.

I właśnie zwracanie uwagi na „funkcjonalność“ pojęć tym jest wartościowa, że nie pozwala rozważaniom zejść na teren logicznych jedynie łamigłówek.

Zwrócenie uwagi na „funkcjonalne“ badanie zjawiska powoduje wprawdzie znaczne wzmocnienie pozycji analitycznej metody badań, ale powoduje również i znaczne jej utrudnienie i skomplikowanie, gdyż ze względu na nakaz uwzględnienia i „odgórnego“ i „oddolnego“ badania pewnej instytucji znacznie

rozszerza materiał badań, który zgodnie z zasadami prowadzenia prawidłowych badań analitycznych będzie musiał być wyczerpany. Niemniej, o ile wartość tworzonych uogólnień mierzyć wyczerpaniem materiału i możliwie małym odchyleniem uogólnień od konkretnych elementów (walka z ogólnikowością uogólnienia), to uogólnienie w ten sposób stworzone będzie daleko wartościowsze niż pojęcie ujęte „niefunkcjonalnie“.

W obecnym stanie budowy samorządu i niezawisłości tego samorządu, wyższość badania funkcjonalnej istoty instytucji nad badaniem jedynie jej istoty organizacyjnej polega na tym, że ta metoda badań dokładniej pozwala na uchwycenie istoty zjawisk w typach organizacyjnych administracji jednolitej (anglo-radzieckiej), upośledzającej konstrukcje formalno-organizacyjne. Tym bardziej, że aktualny rozwój opartego o te wzory ustawodawstwa może doprowadzić niemal do niemożliwości budowania uogólnień opartych jedynie na analizie norm organizacyjnych. Jako przykład można tu przytoczyć stojący bezpośrednio przed wejściem w życie projekt ordynacji samorządu powiatowego („demokratycznej ustawy dla powiatów“) w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, który ze swego słownictwa w ogóle wykreśla termin „nadzór nad samorządem“, znosząc jednocześnie cały szereg bezpośrednich środków nadzorczych, z najpoważniejszym z nich zatwierdzeniem uchwał łącznie, a stwarzając całkowicie nowy system gwarancji zgodności działania poszczególnych organów powiatu z interesem publicznym (w sensie interesu szerszej pojętej organizacji społeczeństwa).

Ta właśnie podstawowa cecha zwracania specjalnej uwagi na funkcjonowanie, a nie tylko na organizację samorządu przy określaniu jego samodzielności, jest jedną z nowości dorzuconej do zakresu badań samorządu przez prof. Jaroszyńskiego. Badanie to nie utożsamia bynajmniej teoretycznego uogólnienia z rzeczywistością, gdyż i w ten sposób stworzone uogólnienia jak każde uogólnienie będą przecież abstrakcją, nie mniej ta metoda dobierania materiału badań pozwala na skonstruowanie uogólnienia bliższego rzeczywistości i mniej dowolnego.

Wydaje się, że podejście do badania całego zagadnienia samorządu, a w szczególności jego samodzielności od strony funkcjonalnej, przyniosłoby nowe, istotne elementy do charakterystyki używanych dotychczas uogólnień i w tym też leży ważność zwrócenia na to zagadnienie uwagi.

O usprawnienie działalności raa

STANISŁAW TEMCZYŃ

Dpr. Dep. w Biurze Kontroli
przy Prezydium KRN

Koordinacja prac kontroli państwowej (parlamentarnej), administracyjnej (resortowej) i społecznej (rad narodowych)

(Referat wygłoszony na zjeździe gł. inspektorów i naczelników dyrektorów przemysłu w dn. 25-26-XI 1946)

III.

Drugim ważnym ogniwem w pracy kontrolnej — jest należyte skoordynowanie właściwych czynności kontroli t. j. rewizji czy inspekcji.

Najwłaściwszym rozwiązaniem tego zagadnienia jest wspólne prowadzenie kontroli przez inspektorów delegowanych przez władzę i urzędy państwowe z komisjami kontroli lub delegatami terenowo właściwych rad narodowych.

W praktyce zasada koordynacji winna polegać na tym, że każdy pracownik delegowany przez władzę nadrzędną w teren dla przeprowadzenia kontroli powinien przed rozpoczęciem czynności zgłosić się do prezydium odnośnej terenowej rady narodowej, zawiadamiając je o o zamierzonych czynnościach. Prezydium rady w miarę możliwości deleguje ze swej strony do współpracy członków komisji kontrolnej i nie-

zależnie do tego informuje o swoich spostrzeżeniach co do jednostki, która ma być kontrolowaną i swoje życzenia pod adresem tejże.

Pamiętać jednak należy, że przy wspólnych kontrolach — delegat władzy administracyjnej — w danym wypadku inspektor departamentu inspekcji Min. Przemysłu lub C. Z. względnie Zjednoczenia nie może narzucać ustawowo nadrzędnemu czynnikowi społecznemu kierunku pracy. Może natomiast podsuwać pewne zagadnienia, szczególnie nadające się do śledzenia przez ludzi miejscowych, tudzież spełniać rolę instrukcyjną i fachową. Należy również pamiętać o konieczności zachowania przy tej współpracy umiaru i taktu, gdyż w tej mierze ostatnio napływają skargi.

Odmianą tej formy koordynacji pracy winien być obowiązek dostarczenia przez organy kontroli resortowej swych rzeczoznawców do prac kontrolnych zamierzonych przez rady narodowe.

To samo dotyczy stosunku kontroli resortowej do Delegatury Biura Kontroli.

Trzecim ważnym ogniwem w pracy czynności kontrolnych jest uzgodnienie czynności pokontrolnych. W wyniku każdej kontroli nasuwają się uwagi, spostrzeżenia i wnioski. W praktyce — wnioski kontrolera służą za podstawę do opracowania wystąpień pokontrolnych, czyli, że kontroler w przeważającej większości wypadków — przesądza stanowisko swoich władz przełożonych. Od prawidłowego więc ujęcia zagadnienia, prawidłowej i rzeczowej oceny materiału dowodowego i prawidłowego rozumowania przez kontrolera zależą posunięcia przełożonych kontrolera i władz nadrzędnych kontrolowanej jednostki. Dlatego też, celem możliwie najlepszego rozwiązania zagadnień wynikających z kontroli — przeprowadzając ją winien pokrótce ustnie, a w razie niemożliwości, na piśmie zreferować wyniki kontroli i swoje spostrzeżenia przewodniczącemu właściwej rady narodowej względnie przewodniczącemu komisji kontroli rady narodowej oraz szefowi delegatury Biura Kontroli i zapoznać się ze stanowiskiem tychże w przedmiotowej sprawie.

Po ujęciu wyników kontroli na piśmie — odpis sprawozdania i wystąpienia pokontrolnego w ważniejszych sprawach należy przesyłać do wiadomości właściwej rady narodowej i właściwemu organowi

Biura Kontroli, a z reguły przysyłać im syntetyczne sprawozdania okresowe każdej komórki kontroli resortowej.

Dla urzeczywistnienia tej współpracy, dla harmonijnej, rzeczowej koordynacji, a nie biurokratycznej i formalnej, wszystkich działających w terenie organów kontroli, koniecznym jest żywy kontakt tych organów. Przez bezpośrednie zetknięcie się kierowników komórek kontrolnych władz administracyjnych, centralnych zarządów i zjednoczeń przemysłowych, oraz rad narodowych będziemy w stanie zlikwidować wszelkie nieporozumienia i nieścisłości i niezdrowe ambicje osobiste, które nawiasem mówiąc, ostatnio miały miejsce, znajdziemy wspólny język i metody działania dla wspólnego dobra publicznego. To zadanie, bezpośredniego skontaktowania przemian na siebie Biuro Kontroli przy Prezydium K.R.N., które przez swoje delegatury współpracować będzie z radami narodowymi, przez zwoływanie okresowych konferencji kierowników wszystkich komórek kontroli na danym terenie, celem omówienia zasad koordynacji kontroli, ogólnego zorientowania się w wynikach działalności kontrolnych za ubiegły okres i wspólnego ustalenia planu na okres przyszły.

W ten sposób nakreśliliśmy tylko w szkicu potrzeby zasady i metody koordynacji prac kontrolnych. Właściwe ich zastosowanie jest uwarunkowane właściwym ustosunkowaniem się ludzi wypełniających kadry inspektorskie i tego od nich żądać musimy.

Zdajemy sobie sprawę, że dla wielu może się to wydać nowością, niezrozumienie jednak tych zasad, musi być zgodnie z prawem i interesami publicznymi pokonane.

Wiemy, że praca kontrolera nie zawsze jest wdzięczna, lubiana i popularna, lecz dla tego właśnie przeważająca ilość kontrolerów — to ludzie ideowi, dla których interes publiczny jest wyższy ponad wszystko, którzy tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy oddają się z zamiłowaniem, w pełni przekonania, że wykonują pracę dobrą i pożyteczną. Niechże ta myśl przyświeca im w dalszej pracy, pracy skoordynowanej, zespolonej, zespolonej w czynie, zespolonej w idei dla odbudowy i wydzwignięcia naszego Państwa, dla wniesienia do tej odbudowy naszego wkładu choć może niereklamowanego, lecz jakże ważnego — wkładu kontrolera.

ANTONI ZABŁOTNY

Gminne rady narodowe i ich komisje kontroli

W jednym z poprzednich numerów „Rady Narodowej“ skreśliłem prawa i obowiązki gminnych rad narodowych, dziś omówię zakres działalności komisji wyłonionych z grona tychże rad. Zaczniemy od wewnętrznej kontroli gminy, to jest od kontroli działalności zarządu gminy, sekretarza i urzędników.

Przed rokiem 1939 wewnętrzną kontrolę sprawowała rada gminna — powołana w drodze wyboru z grona mieszkańców całej gminy. Uchwały i działalność rady gminnej były kontrolowane przez starostwo. Poważne zmiany wprowadziła ustawa z 11 września 1944 roku, na mocy której zostały powołane terenowe rady narodowe, w tej liczbie i gminne rady

narodowe, na które zostało przelane prawo pełnej kontroli gminy. Uchwały gminnej rady narodowej — zatwierdza wyższa instancja — powiatowa rada narodowa. Przede wszystkim rozpatrzmy działalność komisji kontroli gospodarki gminnej. Kontrola tej komisji jest kontrolą zapobiegawczą — i ma na celu zapobieganie takiej działalności władz wykonawczych gminy, która mogła by mieć dla niej ujemne skutki.

Kontrola gospodarki gminnej składa się z:

- a) kontroli stanu kasy,
- b) kontroli księgowości kasowej,
- c) kontroli stanu rachunków,

- d) kontroli celowości wydatków,
- e) kontroli stanu majątkowego gminy,
- f) kontroli wydatków pod kątem widzenia zgodności z zatwierdzonym budżetem.

Pokrótkie zatrzymamy się nad sposobem przeprowadzenia każdej z tych kontroli. Zacniemy od kasy, przy tym zaznaczyć trzeba, iż kontrola może być zapowiedziana i niezapowiedziana.

Niezapowiedziana — rzecz zrozumiała — daje lepsze i pewniejsze wyniki. Komisja w obecności wójta przelicza gotówkę kasy — zapisując sumę, którą zastała.

W międzyczasie — sekretarz — jako prowadzący księgi kasowe zamyka księgi na dzień i godzinę kontroli — to jest podsumowuje przychód i rozchód, a stąd wyprowadza saldo czyli ostatek sum, które winny znajdować się w kasie, jako gotówka. Mogą tu zachodzić trzy wypadki, a mianowicie:

- 1) stan kasy zgadza się z księgowością,
- 2) stan kasy jest mniejszy, niżeli winien być według ksiąg kasowych,
- 3) stan kasy jest większy, niżeli winien być według ksiąg kasowych.

W pierwszym wypadku prowadzenia kasy jest w należyтым porządku, co zaznacza się w protokóle kontroli kasy z jednoczesną adnotacją i podpisem komisji w księdze kasowej. W drugim wypadku wójt, jako skarbnik gminnej kasy wpłaca brakującą kwotę. Jeżeli kwota jest znaczna i wójt nie może jej wpłacić, sporządza się natychmiast protokół z zaznaczeniem wysokości brakującej sumy — a jednocześnie komisja zawiadamia przewodniczącego gminnej rady narodowej. W trzecim wypadku, gdy gotówki jest w kasie więcej, niż wskazuje na to księga kasowa — nadwyżkę sekretarz wpisuje do księgi kasowej na przychód, sporządzając dowody przychodu. Komisja sporządza o powyższym protokół. W każdym wypadku wynik rewizji kasy wpisuje się do księgi kasowej pod zamknięciem na dany dzień i zapis stwierdza się podpisem komisji.

W celu dokonania kontroli stanu księgowości kasowej należy:

SZULC JERZY
Królików. gm. Grodziec
pow. Konin

Co i w jaki sposób gminna rada narodowa może zrobić w ciągu najbliższego roku dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego swojej gminy

(Praca nagrodzona na konkursie Rady Narodowej“)

Powołane do życia rady narodowe o szerokim zakresie działania wywiążą się z nałożonych na nich ustawą obowiązków o ile funkcjonowanie ich stać będzie na należyтым poziomie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rad gminnych, które stoją najbliżej społeczeństwa i są przez to społeczeństwo obserwowane. Inicjatywa i aktywność lub bezczynność zaważy zasadniczo na stosunku społeczeństwa do rad gminnych a słowa ob. Prezydenta: „Kto nic nie robi, ten nie ma prawa do władzy“, znajdą w tym wypadku w pełni swe uzasadnienie.

a) od tego miejsca, na którym stanęła poprzednia rewizja lub od początku księgi — jeżeli rewizja odbyła się po raz pierwszy — sprawdzić czy dodawanie kolumn jest bezomyłkowe, jak również zwraca się baczną uwagę na przenoszenie sum ze strony na stronę w celu stwierdzenia czy nie zaistniała gdzieś omyłka w cyfrach przenoszonych;

b) upewniwszy się co do dodawania i przenoszenia, komisja przystępuje do sprawdzenia oddzielnych pozycji przychodu i rozchodu — przez porównanie z grzbiecami kwitariusza i z zapłaconymi rachunkami i pokwitowaniami.

Po zakończeniu powyższych prac komisja może przyjść do wniosku o stanie kasy i ksiąg kasowych.

Przy badaniu pozycji rozchodu należy zwrócić uwagę:

- a) czy wydatki są dokonywane celowo i oszczędnie,
- b) czy budżet za dany okres czasu nie jest przekroczony.

Przy badaniu przychodu zwraca się uwagę na wpływy przewidziane budżetem, czy nie są duże zaległości wpłacania podatków i przyczyny tego. Zaległości gminy również nie powinno ujść przed okiem komisji. Przy kontroli stanu majątkowego gminy należy zwrócić uwagę:

- 1) czy prowadzi się bieżąco księgę inwentarza (spis ruchomości i nieruchomości),
- 2) czy faktyczny stan majątku zgadza się ze stanem zapisu księgowego,
- 3) czy majątek odpowiednio jest utrzymywany i konserwowany.

Przy wszechstronnym badaniu komisja ustali z całą dokładnością stopień zaległości w prowadzeniu gospodarki gminy.

Wynik swej pracy komisja umieszcza w protokóle, zaznaczając swe spostrzeżenia i stawiając wnioski w celu usunięcia niedomagań i usterek.

Protokół winien być odczytany na posiedzeniu gminnej rady narodowej i poddany dyskusji, a jako wynik kontroli winna zostać powzięta odpowiednia uchwała rady.

Pierwszą czynnością naszej rady będzie:

- a) dokonanie spisu poniższych zamierzeń na przeciąg jednego roku w zakresie gospodarczym, kulturalnym, oświatowym itp.;
- b) ustalenie, które z zamierzeń wykona się we własnym zakresie, a które z pomocą władz wyższych;
- c) podzielenie pracy między członków rady i jej prezydium oraz komisję. Przy dobrej woli, chęci i zrozumieniu sprawy, można będzie tego dokonać.

Szkolnictwo

Ważnym ośrodkiem naszej gminy jest wieś Królików, która dotychczas pozbawiona jest własnego budynku szkolnego, mimo, że szkoła ta jest w stopniu wyższym organizacji. Należy przystąpić do budowy szkoły z pomocą ludności okolicznych wiosek, gminy, wydziału powiatowego i władz szkolnych. Praca wstępną w tym roku byłoby przygotowanie cegły we własnym zakresie. Gliny w Królikowie jest pod dostatkiem. Trzeba wezwać ogół rolników na zebraniach gromadzkich do świadczeń szarwarkowych, wskazując im korzyści przy istnieniu tej szkoły. Wykonać około 150.000 cegły systemem szarwarkowym. Opał i robocizną techniczną opłaci gmina z budżetu działu VI — przy niewątpliwym poparciu wydziału powiatowego, który w budżecie swym ma wstawione poważne kwoty na cele budowy szkół. Następnie należałoby wystąpić z wnioskiem do wydziału powiatowego o przyznanie subwencji, zaś do architekta powiatowego o sporządzenie planu budowy. Przygotowaną cegłę zwieźć na plac szkolny, istniejący we wsi i czynić starania o dalsze postępy prac.

Opieka nad dzieckiem

W każdej gromadzie naszej gminy istnieją domy poniemieckie lub pożydowskie, które przy drobnym remoncie w zakresie własnym gromad będą idealnie nadawały się na dziecińce sezonowe dla dzieci wiejskich. Urządzenia gospodarcze dziecińców należy uzupełnić przez zbiórkę pośród mieszkańców gromady. Zadanie to można zlecić komisji opieki społecznej, która zwoła zebrania gromadzkie i przedstawi sprawę, omawiając korzyści wypływające z tych dziecińców, zwłaszcza w okresie pilnych robót polnych. Jako kierowników dobrze byłoby zaangażować siły miejscowe, opłacane w naturze, o zamiłowaniach wychowawczych, których u nas nie brak.

Telefony

Wykorzystać istniejącą już sieć telefoniczną, idącą w pięciu kierunkach z Grodzca, wystąpić do urzędu pocztowego w Koninie o przeprowadzenie linii bocznych, tak, by każda gromada posiadała jedno połączenie telefoniczne, co usprawni w znacznym stopniu życie gospodarcze. Prace zwykle dokonać szarwarkowo, koszty przeprowadzenia instalacji, tymczasem do głównych ośrodków gminy, będą niewielkie i będzie je można pokryć z budżetu gminy.

W miejscowości Grodziec pobudowali Niemcy tzw. odwzalnę, składającą się z dwóch ubikacji i kotłowni, która po przeprowadzeniu drobnego remontu, nadaje się na publiczne kąpiele, zwłaszcza, że tak kotły do ogrzewania wody jak i prysznice są już wmonto-

wane, a brakujące połączenia rurami mogą być przez miejscowych mechaników wmontowane za niewielką opłatą. Dochody z kąpeli trzebaby przeznaczyć na opłacanie obsługi, opał, konserwacje itp.

W domu b. komisarza niemieckiego na parterze, zajętego częściowo przez P.S.L. warto urządzić świetlicę gminnej rady narodowej, w której oprócz kilku dzienników, winno znaleźć się czasopismo „Rada Narodowa“. W świetlicy zainstalować radioodbiornik oraz urządzić popołudnia porad, w których członkowie rady urzędowaliby na zmianę i udzielali porad z dziedziny gospodarczej, samorządu itp. Fundusze na urządzenie świetlicy zgromadzić przez dokonanie przez radnych zbiórki na ten cel wśród mieszkańców gminy, którzy chętnie na taki cel będą świadczyć. W świetlicy zainstalować puszkę z napisem: „na utrzymanie świetlicy“ do składania dobrowolnych datków.

Droga Tartak—Królików o podłożu gliniastym w okresie opadów deszczowych miejscami, zwłaszcza na trasie Królików IV, długości około 400 mtr, stanowi trakt nie do przebycia. Należy uczynić ją zdatną do użytku przez zabrukowanie. Kamienie na ten cel znajdują się w dostatecznej ilości na całej drodze Grodziec—Królików, zwiezione zostały zresztą już przed wojną. Pracy najlepiej dokonać systemem szarwarkowym. Wejść w kontakt z powiatowym zarządem drogowym w Koninie, który chętnie udzieli pomocy technicznej. Wynagrodzenie brukarzy około 10.000 zł opłacić z budżetu gminy z działu V-go.

Dokonać gruntownej naprawy dwóch mostów, które w obecnym stanie rzeczy nie są zdolne do użytku. Drzewo na ten cel uzyska się z rozbiórki budynków poniemieckich, które w związku z komasacją niektórych gospodarstw stoją bezużytecznie i ulegają dewastacji. Prace zwykle dokonać szarwarkowo. Majstra mostowego da wydział powiatowy — powiatowy zarząd drogowy.

Polecić zarządowi gminnemu przeprowadzenie kontroli rowów prywatnych jak i gminnych i zarządzić oczyszczenie prywatnych przez właścicieli, zaś gminnych — szarwarkowo.

Drzewka owocowe, posadzone przez okupantów na wszystkich drogach umocnić przez paliki, które będzie można uzyskać z żerdzi dachów budynków poniemieckich, przeznaczonych na rozbiórkę.

To byłyby najważniejsze i najpilniejsze prace, stojące przed gminną radą narodową w Grodźcu na najbliższy rok. Naturalnie szkic ten nie wyczerpuje całości zagadnienia, bowiem pracy jest dużo, jednakże przez stopniowe realizowanie i zaspakajanie potrzeb miejscowych doprowadzi się warunki bytowania ludności do należytego poziomu.

Z ŻYCIA RAD

ANTONINA SPANDOWSKA

Budżet realny

Budżet Powiatowego Związku Samorządowego w Katowicach jest zrównoważony i ponadto obywa się zupełnie bez dotacji państwowych. Źródło jednak tego powodzenia leży w bogactwie terenu. Łatwo to przeniknąć, przyjrzawszy się chociaż pobieżnie głównym pozycjom budżetu. Otóż globalna suma budżetu wynosi \pm 12 miln. zł., z czego 7 milionów stanowią podatki samoistne, a 4,5

miln. własny majątek — (budynki czynszowe, wodociągi, będące własnością powiatu itp.). Wśród podatków 5,5 miln. wynoszą podatki od kopalń, a właściwie od kopalin. Suma ta, stanowiąca blisko połowę dochodów powiatu, pozwala nie tylko na zrównoważenie budżetu, ale na zamykanie roku obrachunkowego niewielkimi nadwyżkami.

W tych warunkach powiatowa rada miała możliwość zorganizowania w dużej skali opieki społecznej. Powiat katowicki, jako uprzemysłowiony, ma duży procent ludności niezamożnej, która tej opieki potrzebuje. To też z budżetu wyasygnowano poważne sumy na pomoc zimową, na dożywianie dla szkół, na zapomogi dla biednych w gminach, na kolonie letnie dla dzieci itp, a ponadto przekazano w r. ub. 70 tys. zł. do urzędu wojewódzkiego na cele opieki społecznej w innych powiatach.

Dużych wkładów wymaga też szkolnictwo z powodu wielkich zniszczeń budynków szkolnych. W każdej gminie jest czynnych kilka szkół, niemniej liczba ich jest niewystarczająca. Powiatowa rada okazuje duże zainteresowanie dla tych spraw, wysyła delegacje fachowe na oględziny budynków, pomaga opracowywać kosztorysy remontów, pomaga gminom gromadzić fundusze dla przeprowadzenia co pilniejszych inwestycji i napraw.

W dziedzinie lecznictwa powiat katowicki może pochlubić się dwiema poważnymi pozycjami. Jedną jest szpital powiatowy w Rudzie Śląskiej, doskonale postawiony i cieszący się wielką popularnością i dobrą sławą. Drugą zaś Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Katowicach, którego duży gmach mieści się naprzeciw starostwa. Ośrodek ten ma szereg przychodni specjalistycznych oraz zatrudnia stale 6 lekarzy i liczny personel pielęgniarski. Ze względu na niewielkie terytorium powiatu ośrodek ten może obsłużyć cały powiat. Niezależnie od tego w każdej gminie urzęduje lekarz, opłacany z budżetu gminy oraz funkcjonuje stacja opieki nad matką i dzieckiem.

O zamożności powiatu wymownie świadczy fakt, że we wszystkich 30 gminach zelektryfikowana jest każda wieś, a wojenne zniszczenia w tym zakresie zostały już

wszędzie ponaprawiane. W 17 gminach są wodociągi i kanalizacja. Do 24 gmin docierają tramwaje.

Niezależnie od komunikacji tramwajowej od niedawna są czynne Śląskie Linie Autobusowe, w których powiat ma 60% udziałów. Przedsiębiorstwo to mając tabor uniestwiony przez wojnę, zaczęło swoją działalność od 1 autobusu i pożyczki. Dziś posiada już 18 wozów i daje miesięcznie ponad milion zysku. Wszystkie dochody jednak obraca się narazie na inwestycje wewnątrz przedsiębiorstwa.

Największy kłopot ma powiatowa rada z gminami, których gospodarka kuleje niewątpliwie na skutek nieudolności. Budżety gmin w przeciwstawieniu do powiatu są nie tylko deficytowe, ale naruszają sumy przechodnie; gminy nie płacą poborów swoim pracownikom całymi miesiącami, dając tylko zaliczki. Rady gminne nie wykorzystują swoich możliwości na ściąganie podatków, np. nie realizują w wielu wypadkach złotodajnego podatku od kopalń, do którego szereg gmin ma prawo. Toteż przewodniczący powiatowej rady i inni jej przedstawiciele organizują częste wyjazdy w teren, i pomagają opracowywać budżety. Gminne rady przesyłają do powiatowej kalendarz swoich posiedzeń i przewodniczący rady powiatowej stara się sam brać udział w tych zebraniach, albo też deleguje innego członka rady. Odprawy jednak przewodniczących rad gminnych odbywają się rzadko i być może należałoby organizować je częściej, skoro inne metody uaktywnienia gmin nie dają rezultatów.

Jak się okazuje, budżet realny i wydajna praca samej rady powiatowej — to jeszcze nie wszystko. Rada ta powinna stanowczo bardziej intensywnie zająć się swoimi gminami. Nie wolno bowiem zapominać, że rada gminna jest podstawową komórką całego ustroju samorządowego naszego państwa.

Z całej Polski

NOWY KIERUNEK DZIAŁALNOŚCI WARSZAWSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO

Jak wiadomo, przed wojną Wojewódzkie Związki Samorządowe istniały tylko na ziemiach zachodnich i tam mają już swoją tradycję i wieloletni dorobek. Na ziemiach centralnych Wojewódzkie Związki Samorządowe są tworem nowym, szukającym w trudnych warunkach powojennego życia właściwych dróg rozwojowych.

Pierwszy okres prac Warszawskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego — od chwili powstania w r. 1945 do połowy r. 1946 — ma charakter wybitnie subwencyjny. Związek w tym okresie nie podejmuje i nie prowadzi we własnym zakresie żadnych prac z dziedziny opieki społecznej, zdrowia publicznego i innych zadań, do których jest powołany, a ogranicza się wyłącznie do udzielania subwencji różnym instytucjom społecznym.

W drugiej połowie 46 r., aczkolwiek w dalszym ciągu jeszcze przeważa system subwencyjny, następują już pewne zmiany, gdyż Związek stawia pierwsze kroki na

drodze do rozwijania własnej działalności. W tym okresie Związek zakłada Składnicę Materiałów Sanitarnych i Zaopatrzenia Szpitalnego w Pruszkowie oraz przygotowuje stały ośrodek szkoleniowy pracowników samorządowych w majątku Turczynek.

To są początki, ale i one już świadczą o tym, że Woj. Zw. Samorządowy wkracza na nową drogę działalności. Świadczy o tym również uchwała organu stanowiącego Związku Wojewódzkiej Rady Narodowej, która zaleca Wydziałowi przy opracowywaniu budżetu na r. 1947 w pierwszym rzędzie uwzględnić działalność własną samorządu wojewódzkiego, a subwencje dla organizacji, stowarzyszeń i związków ograniczyć do najkonieczniejszych przy uwzględnieniu wyłącznie tych organizacji, które zastępują samorząd w działalności społecznej.

Obecnie rozważane jest zagadnienie Międzykomunalnego Związku Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej woj. warszawskiego, który prowadzi szpital dla psychicznie i nerwowo chorych w Gostyninie i zakłady opiekuńcze dla dzieci w Ciechanowie i Wkrze. Istnieją tendencje do zlikwidowania Międzykomunalnego Związku i przekazanie jego zakładów Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu. Gdyby to nastąpi-

Protokół pierwszego plenarnego posiedzenia KRN w Warszawie z 31.XII 1943 – 1.I.1944 wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach Sp. Wvd. „Książka” i „Czytelnik”. Cena egzemplarza na pięknym papierze zł. 30.— Zamawiać można w red. „Rady Narodowej” Warszawa, Łazienki Agrykola 9.

ło, zakres prac Woj. Zw. Samorządowego zostały znacznie rozszerzony. Tym bardziej, że po opuszczeniu ostatnio przez inwalidów dawnego domu dla starców w Oryszewie, który również jest własnością Międzykomunalnego Związku, przybędzie jeszcze jedna placówka.

d.s.

OBOZY PRACY DLA WYTWÓRCÓW SAMOGONU

W walce z rozpowszechnionym w okręgu podstołecznym „bimbrownictwem“ nastąpił pożądany zwrot na lepsze, odkąd sprawami tymi zajęła się Komisja Nadzwyczajna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Zamiast dawnej przewlekłej procedury sądowej, dziś sprawy rozpatrywane są szybko. W pierwszej połowie grudnia ub. r. Komisja Specjalna osądziła 224 sprawy „bimbrarzy“, wysyłając wielu z nich do obozu pracy.

Jak dalece to jest potrzebne i uzasadnione, świadczy o tym bodaj to, że w ciągu 10 miesięcy ub. r. ujawniono w powiecie warszawskim 3.900 tajnych gorzelni i 174 rektyfikacje, które, przy przeciętnym zużyciu przez jedną gorzelnię 100 kg. zboża dziennie, łącznie w ciągu kilku miesięcy zmarnowały wielkie ilości zboża

Konsekwentna walka z tajnym gorzelnictwem, przy stosowaniu nowych metod, gwarantujących szybki wymiar kary, niewątpliwie da pożądane wyniki.

W walce tej jak najwydatniej współdziałać winny rady narodowe, nakłaniając i kontrolując miejscowe organy wykonawcze, by wykrywały tajne gorzelnie i wytwórców samogonu oddawały w ręce Komisji Specjalnej.

STAN SANITARNY I HIGIENICZNY PODSTOLECZNYCH OSIEDLI

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu warszawskiej powiatowej rady narodowej, po referacie lekarza powiatowego, dr. Lipińskiego, szerzej omawiane były warunki sanitarne i higieniczne, w jakich żyją mieszkańcy podstołecznych osiedli.

Radni podkreślali, że w szeregu gęsto zaludnionych osiedli, np. we Włochach, Ursusie itd., zepsute studnie nie są reperowane. Liczni mieszkańcy po wodę muszą chodzić daleko, ograniczając jej zużycie, co powiększa brudy i ułatwia rozwój chorób. Prawdziwą plagą podmiejskich osiedli stają się szczyry. Niestety, nie prowadzi się większej akcji w kierunku zlikwidowania tej plagi. Ponieważ akcja odszczurzenia jest kosztowna i przerasta możliwości powiatowego wydziału lekarskiego, rada uchwaliła zwrócić się do Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami o pomoc. Szczepienia ochronne przeciwko durowi brzuszemu objęły na terenie powiatu warszawskiego 70 tys. osób, co przy liczbie ludności, wynoszącej ok. 400 tys. nie jest zadowalające. Tłomaczy się to tym, że szczepieniu poddana została głównie ludność pracująca, w stosunku do której są uchwytne sankcje w postaci uzależnienia wydania karty żywnościowej od przedstawienia świadectwa szczepienia. Natomiast rolnicy, którzy nie poczuli się do tego obowiązku, a w stosunku do których nie ma tak uchwytnej sankcji, przeważnie nie szczepili się. W styczniu 1947 r. mają być przeprowadzone szczepienia przeciwko durowi płamistemu. Ponieważ szczepionki są bardzo drogie, szczepienia te mają być ograniczone do personelu sanitarnego, M. O. i ewentualnie częściowo personelu zakładów spożywczych. Jednakże, jeśli zrozumiałe jest, że szczepienia te nie mogą być powszechne ze względu na ograniczoną liczbę szczepio-

nek, powinny przynajmniej objąć tych, którzy stale stykają się z publicznością, a więc również urzędników gminnych, pocztowych, nauczycieli. Jak stwierdzono, w szkołach na terenie powiatu warszawskiego dzieci są zawszone. Rozpowszechniony jest również świerz. Powiatowy Wydział Lekarski rozprowadza proszek D.D.T. i maść przeciw świerzbie, nie wszędzie one jednak docierają. Zaznaczyć należy, że niektóre zarządy gmin nie dbają o te sprawy i nie wysyłają zapotrzebowań. W szkołach brak jest higienistek i opieki lekarskiej, oraz dentystycznej. Na 160 szkół w powiecie warszawskim tylko 29 ma stałą higienistkę, a 18 dorywczą, opiekę lekarską stałą ma 25 szkół, dorywczą — 24, opiekę dentystyczną ma tylko 5 szkół. Jadalnie ma 14 szkół, umywalnie — 27, osobne szatnie — 85 szkół. Niektóre szkoły nie mają wcale ustępów. Powiatowy Wydział Zdrowia organizuje obecnie trzy poradnie szkolne: we Włochach, Ursusie i Otwocku, w których lekarze specjaliści przeprowadzać będą badania dzieci. Uruchomiony został objazdowy wagon dentystyczny, który dziennie obsługuje ok. 50 dzieci. 26 dzieci, chorych na gruźlicę, wysłano do sanatoriów. W związku ze stwierdzonymi wypadkami zachorowań na malarię, których było 112, uruchomiono w Markach stację przeciwmalaryczną. Radni słusznie podkreślali, że dla skutecznego zwalczania malarii konieczne jest odwodnienie położonych nisko, zalewanych, osiedli. Osuszenie tych osiedli podniesie ich stan zdrowotny. Rada postanowiła opracować trzyletni plan robót melioracyjnych. W szpitalnictwie nastąpił ubytek wskutek likwidacji szpitali: we Włochach (50 łóżek), w Ursusie (35 łóżek). W istniejących szpitalach: w Otwocku, Pruszkowie, Nowym Dworze i sanatorium dla płucnych w Otwocku, przy niskich stawkach, pobieranych za chorych i zaległościach ze strony gmin, sytuacja jest bardzo trudna. Zaległości na rzecz szpitala w Otwocku wynoszą 623 tys. zł. Ponieważ samorządy miejskie i gminne w powiecie warszawskim walczą z trudnościami finansowymi, rada postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o udzielenie subwencji na pokrycie zaległości na rzecz szpitali.

d. ..

ŚLĄSK I POZNAŃ PRZODUJĄ W ODBUDOWIE WARSZAWY

Komitet Odbudowy Stolicy powstał w Katowicach już w r. 1945. Dzięki dobrej organizacji zrealizowano w szybkim tempie plan odbudowy mostu Poniatowskiego. Zbiórka była szybka i ofiarna, co okazało się niesłychanie korzystne przy stałym wzroście cen. Konstrukcja żelazna mostu zakupiona za 20 miln. zł. dziś kosztuje 250 miln. Należy podkreślić specjalnie entuzjastyczne ustosunkowanie się świata pracy do tej akcji. Po zawaleniu się mostu w czasie budowy, dyrekcja budowy nie chciała podjąć się dodatkowych prac, wówczas jednak robotnicy sami postanowili je wykonać. Na budowę drugiego mostu w ciągu pierwszych dwóch miesięcy zebrano 30 miln. zł. Most ten ma być gotów w połowie roku 1948.

Na drugim miejscu — jeśli chodzi o wyniki zbiórki na odbudowę Warszawy w całej Polsce — stoi województwo poznańskie. W Wielkopolsce zbiórkę przeprowadza się łącznie na odbudowę Warszawy i Poznania, z której 60 proc. przeznaczona jest dla Poznania. Łączna zbiórka przyniosła dotąd 40 miln. zł.

(sp)

ZAKŁAD DLA NIEWIDOMYCH W BYDGOSZCZY

Wojewódzka rada narodowa w Bydgoszczy uchwaliła przekazanie części gmachu zabranego przez Izbę Skarbową — zakładowi niewidomych.

Niewidomi nareszcie znajdą się w własnej siedzibie.

Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

Czy przewodniczący powiatowej rady narodowej może przewodniczyć na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w razie wyjazdu przewodniczącego Wydziału Powiatowego i jego urzędowego zastępcy?

Obowiązujące przepisy prawne nie przewidują takiej możliwości. Jedyne § 2 art. 21 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 74) daje uprawnienie całemu prezydiom właściwej rady narodowej do sprawowania funkcji wykonawczych w wypadku zawieszenia w urzędowaniu całego organu wykonawczego właściwej rady narodowej, jakim jest w świetle obowiązujących przepisów Wydział Powiatowy.

Józef Radwan

Czy przełożony gminy (wójt) jest uprawniony na mocy §. 3 (1) Rozp. Min. Admin. Publicznej i Min. Sprawiedliwości z dnia 24 listopada 1945 r., w sprawie wykonania prawa o aktach Stanu Cywilnego Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 304 — mianować specjalnego zastępcę urzędnika stanu cywilnego bez zezwolenia okręgowej władzy nadzorczej i czy tenże może działać według swobodnego uznania, bez potrzeby uzyskania takiego zezwolenia danej władzy nadzorczej?

Przepis § 3 (1) rozporządzenia z dn. 24.XI.1945 r. poz. 304 (Dz. U. R. P. Nr. 54) jest wyraźny i nie nasuwa żadnych wątpliwości. A w myśl tegoż przepisu przełożony gminy nie jest uprawniony do ustanowienia zastępcy urzędnika stanu cywilnego bez zezwolenia okręgowej władzy nadzorczej.

A. Nitribitt

Czy dopuszczalnym jest w świetle dekretu samorządowego z 1944 r. mianowanie komisarycznych zarządów związków samorządowych?

Wątpliwość ta nasunęła się wobec tego, że art. 35 dekretu samorządowego z 1944 r. przewiduje możliwość rozwiązania organu wykonawczego samorządu przez radę narodową wyższego stopnia, i nie stanowi wyrażnie — kto pełni w tym wypadku funkcje organu rozwiązanego. Artykuł bowiem 21 § 1 tego dekretu przewiduje jedynie zastępcze pełnienie funkcji zarządu przez prezydiom właściwej rady narodowej jedynie w wypadku zawieszenia funkcjonowania zarządu.

Niemniej powołany § 1 art. 21 dekretu samorządowego wskazuje linię przewodnią nowego ustawodawstwa. Do postanowień dekretu potwierdzających tę myśl przewodnią dodać trzeba postanowienia art. 33 dekretu listopadowego, mocą którego uchylone zostały przepisy ust. 2 art. 43 ustawy samorządowej z 1933 r., co rozumieć należałoby jako dopuszczenie wypadków, w których rada gminy (ew. i jej prezydiom) sprawowałyby pewne czynności wykonawcze.

Ustawa samorządowa 1933, abstrahując od tendencji politycznych, musiała przewidzieć zarządy komisaryczne, nie przewidując poza zarządem gminy dla rady gminnej żadnych organów, które by mogły pełnić funkcje wykonawcze (por. np. ust. 2 art. 35 ustawy z 1933 r.) i przewidując stosunkowo łatwy do zastosowania

(w por. z ustawą o radach narodowych) tryb rozwiązywania organów stanowiących samorządu, (art. 69 ust. 5 ustawy z 1933 r.).

W tym stanie rzeczy wobec:

- 1) utrudnienia rozwiązywania organów stanowiących związku samorządowego przez zastrzeżenie tego rozwiązywania jedynie dla kompetentnej KRN lub jej prezydiom (art. 26 § 2 i 21 § 3 ustawy o radach narodowych);
- 2) posiadania przez rady narodowe poza zarządami gmin również dodatkowego organu wykonawczego w postaci prezydiów, co gruntownie zmienia sytuację w porównaniu ze stanem istniejącym wg. ustawy z 1933 r.;
- 3) uchylecia przepisów ust. 2 art. 43 ustawy samorządowej z 1933 r.;
- 4) wyraźnej tendencji art. 21 § 1 dekretu samorządowego przekazania zastępczego pełnienia funkcji zarządów prezydiom rad narodowych;
- 5) wobec wreszcie nieaktualności zachowywania przepisów ustawy z 1933 r. o terminach przeprowadzania wyborów nowego organu z tego względu, że kreacja organów stanowiących samorządu nie jest opartą o wybory w rozumieniu ustawy samorządowej z 1933 r.

przyjąć należy, że zarządy komisaryczne w świetle nowego ustawodawstwa samorządowego w zasadzie straciły podstawy egzystencji.

O tyle podkreślić jednak należy słowo „w zasadzie“, że teoretycznie zaistnieć może wypadek konieczności wprowadzenia takiego zarządu, a mianowicie: w razie rozwiązania rady narodowej przez K. R. N. i rozwiązania w tymże czasie organu zarządzającego tegoż związku samorządowego, w trybie art. 35 dekretu samorządowego. Podkreślić jednak trzeba, że ze względu na ostrożność stosowania przepisu § 3 art. 21 o radach narodowych wypadek taki w dotychczasowej praktyce nie miał miejsca.

W drugim wypadku, gdy mógłby mieć podstawy istnienia zarząd komisaryczny, to wypadek okresu przejściowego, gdy nie zostały jeszcze zorganizowane rady narodowe, a konieczność wprowadzenia agend związku samorządowego zmusiła władze do powołania organu zarządzającego tego związku, ew. gdy rada narodowa już została zorganizowana, ale dokonane przez nią wybory nie uzyskały jeszcze zatwierdzenia. Wypadki takie obecnie zdarzają się jeszcze, niemniej fakty te są już „na wymarcu“ i wywołane są specyficznymi warunkami, okresu przejściowego (zwłaszcza w zachodniej części kraju), gdy zbyt formalistyczne trzymanie się przepisów doprowadziłoby do życiowych absurdów.

W ustabilizowanych natomiast warunkach prawnych wroga tendencja ustawodawstwa samorządowego z 1944 r. 1945 — w stosunku do zarządów komisarycznych wydaje się nie ulegać wątpliwości.

sędzia NTA

**Miesiące l u t y i m a r z e c , to miesiące
usprawnienia pracy gminnych rad narodowych**

KOMUNIKATY**KOMISJE KWALIFIKACYJNE**

**Do art. 1 ustawy z dn. 23.VII.45 r.
(D. U. 30, poz. 180)**

I.

1. Ustawa z dnia 23.VII.1945 r. (D.U.R.P. Nr. 30, poz. 180) i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 19.X.1945 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 263), regulują sprawę zasiłków i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego i obejmują działalność podziemną i partyzancką do chwili wyzwolenia Polski spod najazdu hitlerowskiego.

Ustawa powyższa nie omawia pomocy dla wdów i sierot po straconych w obozach i więzieniach oraz zmarłych w innych okolicznościach.

W wypadkach wątpliwych należy zwracać się do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, który w wielu wypadkach może pomóc do wyświetlenia sprawy oraz wydać odpowiedni dokument.

**Do art. 1 dekretu z dn. 13.XI.45 r.
(D. U. 51, poz. 294)**

2. Dekret z dnia 13.XI.1945 r. (D. U. R. P. Nr 51, poz. 294) i rozporządzenie wykonawcze do tego dekretu z dnia 17.I.1946 r. (D. U. R. P. Nr 7, poz. 61), regulują sprawę zasiłków i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski. Prawo do zasiłków i pomocy służy wdowom i sierotom pozostałym po osobach, które poniosły śmierć z rąk wrogów ustroju demokratycznego Państwa Polskiego w związku z ich wystąpieniami terrorystycznymi, skierowanymi przeciwko poszczególnym grupom obywateli i obejmuje okres po wyzwoleniu Polski spod najazdu hitlerowskiego.

**Do art. 2 ustawy z dn. 23.VII.45 r.
i dekretu z dnia 13.XI.1945 r.**

3. Intencją ustawodawcy było stworzenie warunków bytu, a przede wszystkim zatrudnienie osób zdolnych do pracy. Wypłacać zasiłki powinno się w zasadzie tylko osobom niezdolnym do pracy oraz młodzieży kształcącej się, po uprzednim zbadaniu warunków materialnych (§ 6 instrukcji Biura Prezydialnego KRN).

II.

Przy rozpatrywaniu odwołań od orzeczeń komisji kwalifikacyjnych przy wojewódzkich (miejskich) radach narodowych stwierdzono, że niektóre komisje:

1. przesyłając akta sprawy do Gł. Kom. Kwal. przy KRN nie dołączają szeregu niezbędnych dokumentów, a w szczególności:

- a) dokumentu stwierdzającego przynależność do organizacji podziemnej lub partyzanckiej. Kiedy i w jakich okolicznościach osoba ta poniosła śmierć (§ 8, 13, ust. 1);

- b) świadectwa moralności (art. 3);
 - c) zaświadczenia właściwej władzy o stanie majątkowym, a dla osób pracujących również zaświadczenia pracodawcy o wysokości zarobku miesięcznego (art. 5);
 - d) zeznania conajmniej 2 świadków, że wdowa pozostawała z poległym w trwałym związku (§§ 13 ust. 2, pkt. 1);
 - e) zeznania conajmniej 2 świadków (dla innych osób niezdolnych do pracy), że osoba ta pozostawała na wyłącznym utrzymaniu poległego oraz świadectwa lekarza urzędowego o jej niezdolności do pracy (§ 13 ust. 2 pkt. 6);
2. nadsyłają akta z odpisami zamiast oryginalnymi dokumentami;
3. nie stosują się do przepisów zawartych w §§ 10-tych rozporządzeń z dnia 19.X.1945 r. i z dnia 17.I.1946 r., które nakazują aby postępowanie przed komisjami kwalifikacyjnymi toczyło się wg. przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (D. U. R. P. Nr 36, poz. 341).

III.

W terminie do 15 stycznia 1947 r. należało nadesłać sprawozdanie z czynności i zaległości komisji kwalifikacyjnych przy wojewódzkich (miejskich) radach narodowych, od powołania komisji do końca 1946 r.

Następne sprawozdania należy sporządzać okresami kwartalnymi i nadsyłać do Biura Prezydialnego KRN nie później niż 15 dnia po ukończeniu okresu sprawozdawczego tj. za 1 kwartał 1947 r. do 15.IV.47 roku za 2 kwartał 1947 r. do 15.VII.47 r. itd.

IV.

Przepisy prawne, którymi kierować się należy przy rozpatrywaniu spraw:

1. ustawa z dnia 23.VII.1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego (D. U. R. P. Nr 30, poz. 180);
2. rozporządzenie Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 19.X.1945 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 23.VII.45 r. (D. U. R. P. Nr 46, poz. 263);
3. dekret z dnia 13.XI.1945 r. o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski (D. U. R. P. Nr 51, poz. 294);
4. rozporządzenie Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 17.I.1946 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 13.XI.45 r. (D. U. R. P. Nr 7, poz. 61);
5. rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (D. U. R. P. Nr 36, poz. 341);
6. instrukcja Biura Prezydialnego KRN dla wojewódzkich i powiatowych komisji kwalifikacyjnych przy radach narodowych z dnia 21.III.1946 Nr 4311/Og./46/693.

W załączeniu wzór sprawozdania z czynności i zaległości komisji kwalifikacyjnych przy wojewódzkich (miejskich) radach narodowych.

Do numeru dzisiejszego dołączamy bezpłatnie dalszy ciąg książki d-ra Jerzego Starościaka — „Ustrój Admin. Polski”

Sprawozdanie Komisji Kwalifikacyjnej
przy Wojewódzkiej (Miejskiej) Radzie Narodowej w
z czynności i zaległości
za okres od do

Z tytułu	Ilość spraw o zasiłek i pomoc						Ilu osobom zasiłek								Ilość osób zatrudnionych	Ilość odbytych posiedzeń	
	Wpłynęło	Rozpatrzono *)	*) W tym				przyznano				zawieszono						
			Zawieszono w związku z niedostarczeniem niezbędnych dokumentów	Odrzucono z braku podstaw prawnych	Wypłynęło od zarządcy woj. kom. kwal. sk. teren. na G. Kom. Kwal.	Pozostało nierozpatrzonych	Wdowom	Sierotom	Innym	Razem	Wdowom	Sierotom	Innym	Razem			
ustawy z dnia 23. VII. 1945 r.																	
dekretu z dnia 13. XI. 1945 r.																	
Razem																	

Miejsce i data

Podpis

Nazwisko i imię
Stanowisko**Uposażenie pracowników samorządu terytorialnego.**

Wobec podnoszonych wątpliwości, czy do pracowników związków samorządu terytorialnego, objętych zarządzeniem Min. Adm. Publ. z dnia 9 lipca r. ub. L. dz. III.SO.3341/46, stosuje się nowa tabela uposażeń, wprowadzona dekretem z dnia 19 września 1946 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51, poz. 287) oraz nowe stawki dodatków funkcyjnego, służbowego, oraz lokalnych (stołecznego wzgl. morskiego), wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 września 1946 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 51, poz. 291) Min. Adm. Publ. wyjaśniło, że:

wspomniane zarządzenie z dnia 9 lipca r. ub., oparte zostało na przytoczonej w tym piśmie uchwale Rady Ministrów z dnia 18 czerwca r. ub., zarządzającej, aby do czasu ustawowego uregulowania dostosowania uposażenia członków zarządu i pracowników związków samorządu terytorialnego, objętych przepisami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. z późniejszymi zmianami, stosowana była nowa tabela uposażeń pracowników państwowych.

Z wyraźnej intencji wspomnianej uchwały Rady Ministrów z dnia 18 czerwca r. ub, wynika, że wszelkie zmiany uposażenia (łącznie z wszystkimi dodatkami) wprowadzone w stosunku do pracowników państwowych, automatycznie dotyczą stale płatnych członków zarządu i pracowników związków samorządu terytorialnego.

Nowe stawki dodatku funkcyjnego mają zastosowanie na zasadach, wyliczonych w piśmie okólnym z dnia 9 lipca r. ub.

Co się zaś tyczy dodatku służbowego, to wobec wprowadzenia tego dodatku do 9 stawek, pracownicy, otrzymujący dodatek służbowy w wysokości od 105 do 160 zł włącznie otrzymują obecnie zł 300, od 180 zł do 260 zł — 400 zł, od 340 zł do 370 — 600 zł, od 455 zł do 570 zł — 800 zł, od 670 zł do 750 zł — 1.000 zł, od 800 zł do 900 zł — 1.200 zł.

Ubieganie się o pomoc z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

Wobec obecnej ciężkiej sytuacji finansowej związków samorządu terytorialnego z jednej strony, a szczupłości funduszy, jakimi na razie dysponuje Fundusz Komunalny z drugiej strony, gospodarka zasobami Funduszu musi być bardzo oszczędna i celowa, zapomogi z Funduszu mogą być udzielane tylko tym związkom samorządowym, które w myśl art. 3 dekretu o Kom. Funduszu Poż.-Zap. — „przy maksymalnym wykorzystaniu przysługujących im źródeł dochodowych i przy racjonalnej gospodarce nie mogą pokryć bieżących wydatków, związanych z wykonaniem zadań ustawowych“. Nie mogą zatem być udzielane zapomogi względnie pożyczki z Funduszu na cele inwestycyjne (również i z tego powodu, że realizowane mogą być tylko inwestycje, objęte państwowym planem inwestycyjnym, przy czym na te cele przewidziane są odrębne źródła pokrycia), a pomoc na pokrycie wydatków bieżących (zwyczajnych) uzależniona być musi od ustalenia racjonalności i konieczności wydatków i sprawdzenia, czy związek samorządowy wykorzystuje w pełni przysługujące mu źródła dochodowe. Poza tym nie mogą zwracać się do Komunalnego Funduszu o zapomogi lub pożyczki gminy wiejskie, w myśl bowiem art. 23 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 129) gminom wiejskim, których dochody nie wystarczają na pokrycie wydatków bieżących, udzielają zapomóg powiatowe związki samorządowe, które w braku środków własnych na ten cel — mogą, oczywiście, zwrócić się o pomoc dla siebie do Funduszu, uzasadniając należycie konieczność i rozmiar subwencjonowania gmin wiejskich.

Konieczność zachowania przez związki samorządowe drogi służbowej przy ubieganiu się o pomoc z Komunalnego Funduszu, wynika nie tylko z ogólnego

nej zasady o trybie urzędowania, ale ma na celu ustalenie przez władze nadzorcze, znajdujące się bliżej terenu, czy podania o tę pomoc odpowiadają warunkom, określonym w ustępie poprzednim.

W związku z powyższym przy ubieganiu się o pomoc z Funduszu należy dbać o to:

1) aby związki samorządowe podania o zapomogi i pożyczki z KFPZ kierowały wyłącznie drogą służbową. Interwencje są zbędne i niecelowe, gdyż decyzje o przyznaniu zapomogi i pożyczki z Funduszu należą do Komisji tego Funduszu, która tę decyzję opiera na rzeczowej ocenie przedstawionych materiałów,

2) aby wydziały samorządowe w sprawie podań związków samorządowych, kierowanych do Funduszu, nie ograniczały się do roli przesyłających dalej, ale — żeby — wykorzystując własną znajomość terenu (zdobyta przy nadzorze nad organami wykonawczymi związków samorządowych) oraz materiały wydziałów wojewódzkich wzgl. prezydiów woj. rad narodowych — analizowały wnioski związków samorządowych i przysłały wyniki tej analizy, wraz z oceną budżetu danego związku oraz z konkretnym wnioskiem co do wysokości istotnie niezbędnej pomocy.

Podanie związków samorządowych w omawianej sprawie, kierowane z pominięciem drogi służbowej, będzie zwracane.

Udziały w Banku Komunalnym

W myśl art. 2 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o Banku Komunalnym (Dz. Ust. R. P. Nr. 12, poz. 77) kapitał zakładowy Banku składać się będzie z nieograniczonej ilości niepodlegających wycofaniu udziałów Skarbu Państwa, związków samorządowych i komunalnych kas oszczędności. Wysokość jednego udziału wynosi 50.000 zł.

Według uzgodnionego już między Min. Administracji Publicznej i Min. Skarbu projektu statutu Banku Komunalnego — poszczególne wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe oraz miasta wydzielone z powiatowych związków samorządowych i komunalne kasy oszczędności wnoszą na kapitał zakładowy Banku co najmniej po jednym udziale; mogą jednak ponadto wносить dalsze udziały. Inne związki samorządowe mogą również wносить udziały na kapitał zakładowy Banku Komunalnego. Termin wnoszenia udziałów ustala władza nadzorcza Banku (Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej), która może ustalić ilość tych udziałów dla niektórych związków samorządowych lub też dla poszczególnych rodzajów związków samorządowych.

W przededniu uruchomienia Banku Komunalnego konieczne jest określenie jego kapitału zakładowego, a więc m. in. zorientowanie się, jaką sumę udziałów na ten kapitał wpłacą związki samorządowe. W związku z tym wnosić należało na ręce wojewodów przed 15 stycznia 1947 r. dane co do ilości

udziałów, które samorządowy, i c) miasta wy-
morządowych.

DO PRZEWODNICZĄCEGO KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ PREZYDENTA OBYWATELA BIERUTA W WARSZAWIE

Zebrani dziś na pierwszym uroczystym posiedzeniu tu na ziemiach odzyskanych Gminnej Rady Narodowej Góry Jeczmieniów pow. Żary zasyłamy Ci Obywatelu Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i hołdu i ślubuję, że tej prastarej ziemi piastowskiej, bronić będziemy do ostatniej kropli krwi.

Modrak Feliks
Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej
Góra Jeczmieniów, pow. Żary
Dolny Śląsk.

Do

OBYW. BOLESŁAWA BIERUTA

Prezydenta Krajowej Rady Narodowej

w Warszawie.

My niżej podpisani parcelanci mająt. Dębno, pow. Jarocin, zebrani w dniu 16 grudnia 1946 r. — po wygłoszonym przez ob. ppor. Czubińskiego referacie, przyrzekamy i oświadczamy, że stać będziemy na straży sprawiedliwości społecznej, przyozym pracę naszą oddamy dla dobra naszej Ojczyzny i dla Jej szybkiej odbudowy.

Do urn wyborczych stanjemy jak jeden mąż wspólnie z Demokratycznym Blokiem Wyborczym.

Reakcję i faszyzm będziemy tępić bez litości.
Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

ZARZĄDY GMINNE — UWAGA!

Administracja „Rady Narodowej“ uprzejmie prosi o niezwłoczne sprawdzenie czy gmina nie zalega z prenumeratą.

Ewentualne zaległości wpłacić należy na konto P.K.O. I-707 „Spółdzielnia Czytelnik“, zaznaczając, że jest to zaległa prenumerata za „Radę Narodową“.

Administracja prosi o pośpiech. Rok 1946 już się skończył. Należy zamknąć rozrachunki.

O wszystkich nieregularnościach w otrzymywaniu „Rady“ prosimy zawiadamiać redakcję.

Gazeta Administracji

Miesięcznik poświęcony prawu publicznemu
oraz zagadnieniom administracji publicznej

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, ul. Rakowiecka 4
(Ministerstwo Administracji Publicznej) pokój 127.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata kwartalna wynosi 150 zł wraz z przesyłką.
Konto P. K. O. Nr. I-977 (brzmienie konta: Ministerstwo Administracji Publicznej „Gazeta Administracji“)

Adres Redakcji: Warszawa, Łazienki, telefon 85359

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 130 zł, kwartalnie (egz. zł. 10+porto).

Konto PKO I — 707 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Srebrna 12

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“

B-19174 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5